

Ptaśnik, Mieczysław

Park zabytkowy ośrodkiem wypoczynku

Ochrona Zabytków 22/1 (84), 3-5

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Poniżej publikujemy pięć referatów wygłoszonych na konferencji „Park zabytkowy ośrodkiem turystyki i wypoczynku” zorganizowanej w Pszczynie w dniach 22—23 października 1968 r. Notatkę o przebiegu konferencji zamieściliśmy w poprzednim numerze „Ochrony Zabytków”

Redakcja

MIECZYŚLAW PTAŚNIK

PARK ZABYTKOWY OŚRODKIEM WYPOCZYNKU

Temat parku zabytkowego, czy też — bardziej zgodnie z tradycją i duchem języka polskiego — ogrodu zabytkowego, nie często był przedmiotem specjalnych konferencji konserwatorskich. Nad zagadnieniem tym, ważnym nie tylko z punktu widzenia konserwatora zabytków, konserwatora przyrody, architekta i dendrologa, ale również całego społeczeństwa, obradowano dotychczas raczej w niewielkich, specjalistycznych zespołach. Poszczególne narady czy spotkania poświęcano przeważnie wybranym zespołom parkowym, omawiając głównie problemy związane z ich ochroną.

Konferencja w Pszczynie ma inny, bardziej wszechstronny charakter. Poświęcona jest zagadnieniom ochrony i właściwego użytkowania zabytkowych parków, które powinny stać się powszechnie dostępnymi miejscami wypoczynku, oddziaływając zarówno poprzez piękno samej przyrody, jak przez to, że są świadectwem wkładu pracy człowieka w harmonijne komponowanie przestrzeni i dowodem wielowiekowej nieraz przeszłości. Cel ten można osiągnąć w warunkach wspólnego działania konserwatorów zakładów pracy i organizacji społecznych.

Zagadnienie parków zabytkowych znane jest społeczeństwu głównie tylko z przykładów o powszechnie wiadomych wartościach zabytkowych i historycznych; są to parki stanowiące integralną część wielkich zespołów pałacowych, jak Wilanów, Łańcut, Nieborów, Krasiczyn, Pszczyna, Rogalin, Lubostroń itp. Bardzo często zapominamy o skali tego wielkiego pro-

blemu; to, co zostało zrobione w zakresie ochrony parków i ich udostępnienia społeczeństwu jest zaledwie drobną częścią tego, co jeszcze należy dokonać.

Działając metodami dotychczasowymi możemy uratować jeszcze kilka czy kilkadziesiąt zabytkowych zespołów parkowych, przywrócić im piękno i świetność, włączyć w nurt codziennego życia społeczeństw miast, regionów czy też całego kraju, jak to się stało w przypadku Wilanowa i Łańcuta, ale nie ochronimy tych kilku tysięcy parków, które znajdują się w stanie ciągłego zagrożenia. A przecież chodzi nam nie tylko o ratowanie i ochranianie parków ze względu na ich wartości zabytkowe, ale i o to, by działać zgodnie z interesem społecznym, z tym wszystkim co dały naszemu społeczeństwu przemiany ustrojowe, udostępniając człowiekowi pracy to, co było kiedyś przeznaczone wyłącznie dla uprzywilejowanej elity.

W naszym działaniu na polu ochrony zabytków kładliśmy dotychczas główny nacisk na konserwację, odbudowę i zgodne ze współczesnymi wymogami użytkowanie obiektów architektury, stwarzając im nowe funkcje, dając możliwość nie tylko przetrwania dla przyszłych pokoleń, ale również możliwość służenia dniom dzisiejszym. Jest truizmem przypomnienie, że najlepszą ochroną zabytku, zapewnieniem mu bezpieczeństwa i opieki jest właściwe użytkowanie; przez fakt służenia społeczeństwu wytwarza się wokół zabytku klimat zainteresowania i przywiązania.

Wydaje się, że czasem zapominamy o tym, iż identycznie jak z zabytkami architektonicznymi rzecz ma się również i z parkami. Uporządkowane i tłumnie odwiedzane znane parki stały się nie tylko atrakcją turystyczną i miejscem spacerów ale również miejscem wielogodzinnego wypoczynku człowieka pracy. Ich rola w życiu społeczeństwa stała się tak oczywista i zrozumiała dla wszystkich, że trudno sobie wyobrazić, aby mogła powstać myśl likwidacji czy też przekształcenia któregoś ze znanych zespołów parkowych.

A przecież na terenie całego kraju mamy kilka tysięcy parków zabytkowych, które należą do różnych użytkowników i których stan — trzeba z przykrością stwierdzić — jest bardzo często godny pożałowania. Możliwość znalezienia dla nich nowej funkcji użytkowej, zgodnej z potrzebami społeczeństwa, to sprawa „być albo nie być” dla tych parków, które — nie zapominajmy — przy całej wartości historycznej i krajobrazowo-przyrodniczej, są tak cennymi, zwłaszcza w uprzemysłowionych rejonach naszego kraju, przestrzeniami zielonymi. Przy naszych rozważaniach musimy brać pod uwagę kilka czynników, a mianowicie: szybko postępujący proces urbanizacji i uprzemysłowienia kraju; stale narastający problem wypoczynku świątecznego; rozwój turystyki, zwłaszcza krajowej, zarówno zespołowej jak i indywidualnej.

Urbanizacja i uprzemysłowienie kraju stale, choć w sposób mało widoczny, zwiększa znacznie przestrzeni parkowych, ich wartość jako ośrodków wypoczynku człowieka pracy. Zjawisko to oczywiście nie występuje we wszystkich regionach kraju w identycznej skali, ale możemy stwierdzić, że dotyczy ono wszystkich województw. Milionom ludzi trzeba zapewnić wypoczynek nie tylko w okresie urlopów, ale również i w czasie świąt, w okolicach niezbyt odległych od miejsc pracy i zamieszkania. Problem ten będzie stale narastał nie tylko na skutek zwiększającej się liczby zatrudnionych w różnych dziedzinach naszej gospodarki narodowej, ale również na skutek tendencji do skracania czasu pracy, przy równoczesnym rozwijaniu akcji socjalnej. Dają temu wyraz wytyczne i polityka partii i rządu.

I wreszcie turystyka — wielka wędrówka milionów obywateli naszego kraju, w tym ogromnego procentu młodzieży. Turystom trzeba dostarczyć noclegów i wyżywienia, ale również i punktów, które leżąc na trasie wędrówek przyciągałyby swoim pięknem, historią, możliwością wypoczynku. Można oczywiście dyskutować, co woli turysta: zabytek architektoniczny, park zabytkowy czy też piękno „niepoprawionej” przez człowieka natury. Wydaje się jednak, że odpowiedź jest prosta: wszystko co atrakcyjne, co różne od codzienności, co do-

starcza wrażeń. A zatem jest tutaj miejsce i na piękno parków zabytkowych.

Przeprowadzona powyżej powierzchowna analiza pozwala wysunąć postulat, który zawarty jest w tytule, naszej konferencji: *Park zabytkowy ośrodkiem wypoczynku*. Jest rzeczą oczywistą, że zajęcie się tą sprawą od strony teoretycznej jest problemem niełatwym, następującym wiele zastrzeżeń, dyskusyjnym. A cóż dopiero realizacja!

Park zabytkowy ośrodkiem wypoczynku — to przecież niebezpieczeństwo uszczuplenia czy też niszczenia drzewostanu i układu zabytkowego, to konieczność zainstalowania na terenach przedstawiających mniejszą wartość zabytkową lub w ich sąsiedztwie urządzeń usługowo-turystycznych i sportowych. Stąd konflikt pomiędzy konserwatorem a użytkownikiem, który na pewno będzie dążył do możliwie jak najpełniejszego wyposażenia terenu. Musimy jednak pamiętać, że tego rodzaju konflikty, zastrzeżenia oraz niechęci występują zawsze w wypadku adaptacji obiektu zabytkowego dla potrzeb użytkownika. Konieczne jest wówczas obustronne zrozumienie i kompromis. Koncepcja przystosowania niektórych parków mających ku temu odpowiednie warunki, dla potrzeb społeczeństwa jest jeszcze jedną próbą ich ratowania przed powolną zagładą. Analiza obecnej sytuacji i możliwości finansowych nie jest optymistyczna, dlatego też trzeba szukać nowych środków i nowych sojuszników. Powinny nimi być wielkie zakłady pracy, resorty przemysłowe i związki zawodowe, dysponujące odpowiednimi środkami na organizowanie dla załóg wypoczynku. Chodzi o to, by wypoczynek ten był połączony nie tylko z rozrywką, ale również z podnoszeniem poziomu kulturalnego, kształtowaniem poczucia piękna, zapoznawaniem się z historią naszego kraju. Środki przeznaczone na ten cel powinny być wykorzystywane w sposób jak najbardziej racjonalny, celowy i służyć utrwalaniu wartości, stanowiących własność całego narodu.

Dotychczasowe rozeznanie daje nam znaczny materiał dotyczący ilości parków, sposobu ich użytkowania, rozmieszczenia na terenie kraju i wielkości. Statystyka wskazuje, że mamy 8450 parków (o łącznej pow. ok. 50 000 ha), z czego 3943 znajduje się w ewidencji Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków. Ten poważny areal zieleni, bogaty w starodrzew i stanowiący często jedyne skupiska zieleni na bezleśnych terenach, użytkowany jest przez szereg resortów; „potentatem” jest tu resort rolnicwa, posiadający niemal połowę parków (47% w przeliczeniu na powierzchnię). W gestii resortu kultury jest zaledwie 2% parków, a na cele wczasowo-turystyczno-sportowe wykorzystano dotychczas zaledwie 3%. Połowa zabytkowych parków ma powierzchnię do 5 ha, a zaledwie

0,6% to duże obszary, od 50 do 100 ha. Zróżnicowana jest ilość parków na terenie poszczególnych województw; i tak np. w woj. krakowskim jest ich 268, w warszawskim 269, w poznańskim 510.

Z danych tych wynika, że dysponujemy dużymi obszarami zabytkowych terenów zielonych, które przy zachowaniu wymogów konserwator-

skich (zwłaszcza w częściach najbardziej wartościowych pod względem historyczno-zabytkowym) powinny być zagospodarowane dla potrzeb rekreacji. Stąd temat tej konferencji, a równocześnie postulat i program działania.

mgr Mieczysław Ptaśnik
dyr. Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków
Warszawa

LE PARC HISTORIQUE — CENTRE DE RÉCRÉATION

En ouvrant la Conférence consacrée à la conservation des parcs historiques, l'auteur du présent article a souligné les valeurs de ces objectifs, la nécessité de leur conservation et de leur adaptation en tant que lieux de repos et de récréation pour les travailleurs d'autant plus précieux de nos jours qui appartiennent à l'époque de l'industrialisation intensive du pays.

L'affectation des parcs historiques au service des grands établissements industriels exige une modification de leurs valeurs historiques en vue des besoins de leur usager actuel. Toutefois, ce n'est que de cette façon que l'on peut envisager la sauvegarde des parcs en même temps que leur utilisation à des fins pratiques.